



Rembrandt



A. Dürer

Święta Rodzina (miedzioryt)

Faust (akwaforta)

POLSKA STACJA NAUKOWA W PARYŻU

2)

Obok przebudowy gmachu i instalacji technicznych, ukończonych w lipcu roku zeszłego, rozpoczęła się w Bibliotece gruntowna reorganizacja wewnętrzna. Wychodząc z założenia, że Stacja Naukowa ma stanowić naszą ambasadę intelektualną, min. Pułaski postawił sobie pytanie: jak powinna być Biblioteka Polska w Paryżu? z jakich powinna składać się elementów? Jasnym jest, że tworzenie w Paryżu przez Polaków wielkiej biblioteki ogólnej, uwzględniającej całokształt kultury wszechświatowej, byłoby zbędnym. Spełniają to zadanie wielkie biblioteki francuskie. Min. Pułaski postanowił określić rozmiary działalności Biblioteki taką formułą: wiedza o Polsce współczesnej i dawnej w najrozleglejszym znaczeniu; z książek, dotyczących kultur obcych — konserwowanie tylko prac najniezbędniejszych. Biblioteka Orleańska, która powstała przeważnie z darów i zapisów, posiadała bardzo znaczną ilość dzieł, wychodzących poza ramy takich celów. Należało je wyeliminować, aby nie tworzyć w

zbiorach martwego kapitału, który w innych warunkach (np. w Polsce) może się stać niezmiernie cennym nabytkiem. Za zgodą Akademii, postanowił min. Pułaski ofiarować te wyeliminowane dzieła organizowanej obecnie przez p. S. Dembego Bibliotece Narodowej w Warszawie, co zresztą będzie zgodne z wolą ofiarodawców, którzy składali w Bibliotece swe książki z myślą, że w przyszłości zostaną przesłane do kraju. Uciążliwej czynności segregowania zbiorów podjął się do-

świadczony bibliotekarz Bibl. Kraśnickich, p. J. Muszkowski, który w przeciągu kilku miesięcy wyodrębnił z Biblioteki Polskiej wszystkie niepotrzebne w niej (na gruncie paryskim) dzieła. Z tego podziału nasza Biblioteka Narodowa otrzymała (do d. 15 listopada r. ub.) 24.212 dzieł w 30.439 tomach, a otrzyma jeszcze 12.000 t. druków ogólnych. Pomimo takiego uszczuplenia, Biblioteka Polska w Paryżu posiada w tej chwili 51.000 druków zinwentaryzowanych i skatalogowanych, bogate archiwum zbiorów emigracyjnych, wspaniały zbiór map Polski (1600 sztuk), 883 starych monet, 300 medali, 21.000 rycin (w tem 3.000 dotyczących Polski), 12.000 rękopisów, wreszcie — w czterech salach zorganizowane „Muzeum Adama Mickiewicza”, składające się z pamiątek, dotyczących życia poety, z bogatej kolekcji ikonograficznej, z *wszystkich* wydań dzieł Mickiewicza, z przekładów i studjów o Mickiewiczu oraz z ogromnej ilości wycinków z czasopism o naszym poecie.

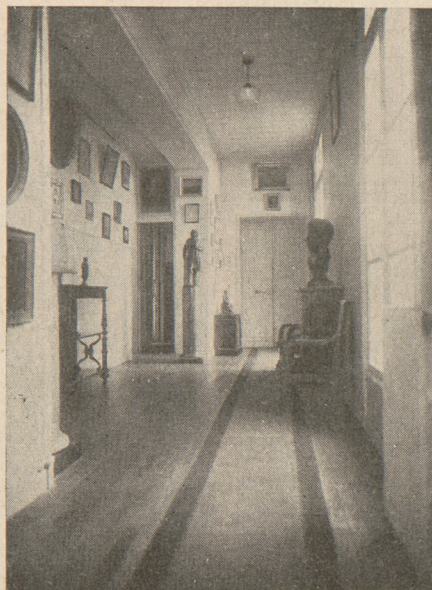
Prowadzone od szeregu lat racjonalne katalogowanie zbiorów do-



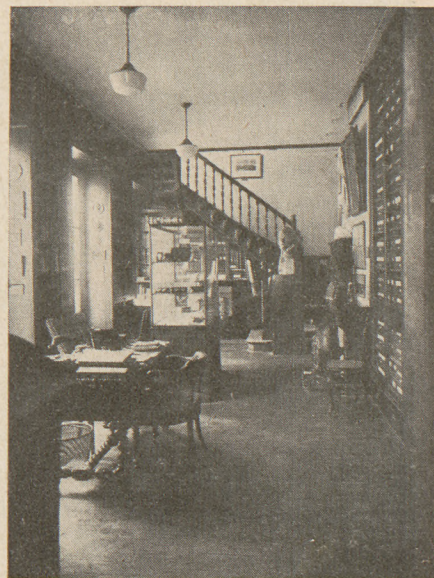
p. B. Mońkiewiczówna, kustosz Muzeum A. Mickiewicza



Sala A. Mickiewicza



Fragment muzeum



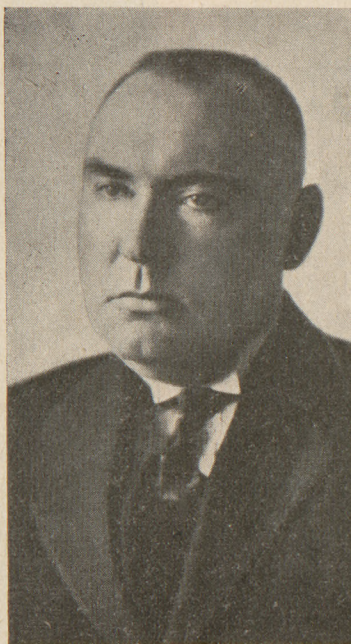
Pracownia muzeum

biega już końca. Katalog kartkowy (według autorów) jest już gotowy. Obecnie odbywa się wyodrębnienie (według treści) dzieł, dotyczących Polski powojennej, w czym już zdobyto kilka tysięcy pozycji. Oddano już do druku katalog rękopisów, dotyczących osoby Mickiewicza (1300 pozycji). Prace te, prowadzone pod kierunkiem znakomitego bibliografa, p. Piotra Koczorowskiego, kustosa Biblioteki, prowadzą: p. Bronisława Mońkiewiczówna, pełna pietyzmu konserwatorka „Muzeum A. Mickiewicza” i administratorka gmachu; p. S. Hulanicka, literatka polska i francuska, oraz p. Szymberski, pomocnik bibliotekarza. Zwolna Biblioteka Polska w Paryżu staje się idealnym warsztatem pracy. Miałem sposobność stwierdzić to podczas kilkumiesięcznego w niej pobytu. Wszyscy urzędnicy Biblioteki, przejęci poczuciem zadania, jakie ta placówka ma spełniać, nie szczędzą uprzejmości i zabiegliwości, aby ułatwić pracownikom dostęp do źródeł i udogodnić studjowanie. Doświadczają tego również cudzoziemcy, coraz liczniej przybywający do Biblioteki i rozmówiani w atmosferze, jaka w niej panuje.

Dyrektor Stacji Naukowej, obok wyteżonej troskliwości, jaką otacza Bibliotekę, rozpoczyna również metodyczną działalność samej Stacji Naukowej. W pierwszym rzędzie organizuje naukowe opracowanie źródeł o Polsce, zgromadzonych już to w archiwach Biblioteki Polskiej, już to w archiwach i zbiorach

francuskich. Następnie zabiega usilnie, aby salę odczytową Biblioteki zamienić na stałą placówkę propagandy polskiej we Francji. Odbywają w niej posiedzenia członkowie Towarzystwa Szerzenia Kultury polskiej wśród obcych, na którego czele stoi właśnie min. Pułaski.

NOWY PREZYDENT ŁOTWY



Albert Kwiesis, wice-marszałek sejm, którego sejm łotewski w dn. 9 b. m. obral Prezydentem republiki.

Fot. Photo - Plat

Obok tego sala ta stać się ma miejscem stałego skupiania wybitnych uczonych i pisarzy francuskich, interesujących się Polską i pragnących mówić o niej swym rodakom. Zaczątkiem tej planowej akcji było zorganizowanie w sali odczytowej Biblioteki dziesięciu odczytów (z dyskusją) o „Problematyce bałtyckich”, które się cieszyły wielkim powodzeniem. Wyowiedzieli je pp. G. Pagès, prof. Sorbony; G. Blondel, prof. Szkoły Nauk politycznych; H. de Monfort, sekretarz Akad. Nauk Moralnych i Politycznych; E. Fournol, wiceprezes Instytutu Słowiańskiego; P. Charliat, z Min. Marynarki; A. Tibal, prof. Uniw. w Nancy; Ch. Dupuis, członek Instytutu; F. de Jessen, red. „Temps”; J. Anceł, prof. Uniw.; H. Hauser, prof. Sorbony. Zarówno poziom tych odczytów i dyskusyj, jak i rezonans całego przedsięwzięcia stanowią wielki triumf akcji, rozpoczętej przez min. Pułaskiego.

Zachodzi jednak obawa, że dalszy los zamierzeń min. Pułaskiego zależeć będzie wyłącznie od jego osobistej zabiegliwości o subsydja.

Skoro Sejm uznał za możliwe okroić lekkomyślnie arcy-skromny fundusz propagandy, a dostojna Akademia Umiejętności zasłania się dekretem Franciszka Józefa, — dyrektor Stacji Naukowej w Paryżu będzie zmuszony znowu próbować roli „wielkiego jałmużnika”. I to jest smutek naszych pięknych poczynań kulturalnych...

Jan Lorentowicz